

## Św. Małgorzata Maria Alacoque - apostołka Najświętszego Serca Pana Jezusa

***Odpowiadajcie Mu zatem miłością na miłość i nigdy nie zapominajcie o Tym, którego miłość do was pchnęła aż do śmierci.***

Św. Małgorzata Maria Alacoque

**Boski Zbawiciel wybrał świętą Małgorzatę Marię Alacoque na apostołkę nabożeństwa ku czci Swego Boskiego Serca. Dzięki skromnej i pobożnej zakonnicy z Paray-le-Monial, nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa rozpowszechniło się na cały świat, a ludzkość dowiedziała się o wielkim skarbcu Miłości, jakim jest Serce Jezusa.**

Święta Małgorzata Alacoque urodziła się 22 lipca 1647 r. we francuskiej miejscowości Lauthecour jako piąte dziecko Klaudiusza, notariusza i sędziego królewskiego. Trzy dni później została ochrzczona. W wieku zaledwie czterech lat Małgorzata złożyła ślub dozgonnej czystości.

Ojciec Małgorzaty zmarł wcześniej pozostawiając małżonkę z siedmiorgiem dzieci. W chwili śmierci ojca, nasza święta miała osiem lat. Oddano ją wtedy do kolegium klarysek urbanistek w Charolles. Ciężka choroba zmusiła młodą Małgorzatę do powrotu do domu. Choroba trwała cztery długie lata, jednak to właśnie dzięki niej dziewczynka dojrzała duchowo. Małgorzata czuła wielki głód Boga. Jej pragnieniem było poświęcić się Najwyższemu.

W wieku 24 lat wstąpiła do zakonu wizytek w miejscowości Paray-le-Monial. Habit zakonny przywdziała Małgorzata 25 sierpnia 1671 r. W latach 1685-1687 była mistrzynią nowicjuszek. A ponadto dwa razy piastowała urząd asystentki przełożonej. Małgorzata zmarła w opinii świętości 17 października 1690 roku. W kościele wizytek w Paray-le-Monial znajduje się kaplica św. Małgorzaty Marii Alacoque. Tam, w ołtarzu, spoczywają jej śmiertelne szczątki. Święta leży w trumnie za szkłem, oczekując na dzień zmartwychwstania.

### **"Ogromną łaskę wyświadczył mi Boski Oblubieniec..."**

Najważniejszym momentem pobożnego życia św. Małgorzaty Marii było objawienie jej przez Zbawiciela Nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Jak sama napisała: ***"Ogromną łaskę wyświadczył mi Boski Oblubieniec, której ja zupełnie nie jestem godna, że pozwolił mi spoczywać na swym Sercu wraz z umiłowanym uczniem i podarował mi to Serce wraz z krzyżem swoim i swoją miłością"***.

Było to 27 grudnia 1673 roku. Przyszła wtedy adorować Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Boski Zbawiciel otworzył swoją pierś i powiedział:

***"Moje Boskie Serce płonie tak silną miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie je rozlać za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi skarbami"***.

Po tych słowach Pan Jezus wziął serce swojej służebnicy i symbolicznie umieścił je w Swoim Sercu. Następnie wyjął je ze swego Serca i oddał gorejące serce Małgorzacie.

Podczas drugiego objawienia św. Małgorzata ujrzała Serce Boże na tronie, jaśniejące jak słońce. Pan Jezus jej objawił, że w tym celu chce wprowadzić nowe nabożeństwo, aby ratować wiele dusz od zguby wiecznej, a dla sprawiedliwych być drogą ich większego uświęcenia.

Pewnego dnia, gdy Małgorzata modliła się przed Najświętszym Sakramentem po raz trzeci ukazał jej się Pan Jezus "jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, błyszczącymi jak

słońce (...). Z Jego świętej postaci były promienie, a z piersi płomienie jakby z ogniska gorejącego. Pan Jezus rozwarł swoją pierś i ukazał swe miłujące i najbardziej uwielbienia godne Serce, które było źródłem tych promieni".

Chrystus powiedział do swej wybranki:

**"Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a w zamian za to otrzymuje wzgardę i zapomnienie. Ty przynajmniej staraj się mi zadośćuczynić, o ile to będzie w twojej mocy, za ich niewdzięczność".**

Następnie Zbawiciel zażądał od Małgorzaty, by często **przystępowała do Komunii świętej w pierwsze piątki miesiąca w intencji wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa za zniewagi, a w każdą noc z czwartku na pierwszy piątek, by uczestniczyła w Jego konaniu śmiertelnym w Ogrójcu między godziną 23 a 24.**

Ostatnie objawienie miało miejsce w tej samej kaplicy w czasie oktawy Bożego Ciała 16 czerwca 1675 roku. Kiedy Święta klęczała przed tabernakulum, ukazał jej się Pan Jezus i powiedział:

**„Żądam, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto na uczczenie Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię świętą i inne praktyki pobożne za zniewagi, jakich doznaję, gdy w czasie oktawy Jestem wystawiony na ołtarzach. W zamian za to obiecuję ci, że Serce Moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób Sercu Memu oddadzą cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia".**

Kiedy Małgorzata zapytała, jak może to spełnić, otrzymała polecenie, że ma udać się do o. Klaudiusza de la Colombiere, przełożonego domu jezuitów w Paray-le-Monial, który był wtedy spowiednikiem sióstr wizytek:

**„Powiedz mu - mówił Jezus - że ma uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby to nabożeństwo rozszerzyć i w ten sposób pocieszyć me Serce".**

Odtąd ten świątobliwy jezuita był gorącym apostołem nabożeństwa do Serca Bożego.

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustale pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziały.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca Mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce Moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.



Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 - a więc

prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tegoż papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, z kolei uzasadnia bardzo głęboko godziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa. Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Leon XIII 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Nadto sam Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Kiedy zaś rodzaj ludzki sprzeniewierzył się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nadal go nie przestał miłować. Dowodem zaś tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. Ta właśnie miłość dla rodzaju ludzkiego kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjąć dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć. Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakramenty święte, a wśród nich Sakrament Miłości - Eucharystia.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć do tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy innych. Kto miłuje Boże Serce, ten będzie starał się temuż Sercu wynagradzać za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomość i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca - a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

Istnieją rozmaite formy czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pierwszą z nich jest coroczna **uroczystość**, obchodzona w piątek po oktawie Bożego Ciała.

Miesiąc **czerwiec** jest miesiącem Serca Jezusowego; szczególnym orędownikiem tej formy kultu był papież Leona XIII (+ 1903) i jego następcy.

Często spotyka się także **wizerunki** Serca Jezusowego: w postaci medalików, obrazków, obrazów ściennych, figur. Liczne są także świątynie poświęcone Sercu Jezusa - w samej Polsce jest ich ok. 400.

Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador, Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk, Polska. Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego - m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego.

Istnieją także konkretne pobożne praktyki ku czci Serca Jezusowego.

**Godzina święta** wywodzi się od św. Małgorzaty Marii Alacoque. Pan Jezus wyraził życzenie, aby wierni w nocy z czwartku na pierwszy piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia konania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym. Praktykę tę przyswoiło sobie bardzo wiele parafii, odprawiając specjalne adoracje w godzinach wieczornych.

Pan Jezus dał także św. Marii Małgorzacie obietnicę, że kto przez **dziewięć kolejnych pierwszych piątków** przystąpi do Komunii świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez Jego łaski.

Praktyka ta przyczyniła się do spopularyzowania zwyczaju częstej Komunii świętej. Pierwsze **litanie** do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze sióstr francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do Litanii **akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu**. Papież Pius XI dodał **akt Wynagrodzenia Sercu Jezusowemu**, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego.